Cena numeru mk. 5.

№ 80. Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec. Wtorek 12 kwietnia 1921 roku. Rok XII.

Cena ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy . . mk. 30—
Na III stronie mk. 25—
Na IV stronie mk. 20—
Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50—
Drobne ogłoszenia po mk. 2 za wyraz. Interesy handlowe i majątkowe mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4. przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Adres dla listów i depesz „Iskra", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie **mk. 100.**

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza. 6. Telefon 73.

Sprawy Górnego Śląska.

Niepodzielność obwodu przemysłowego.

Paryż, 11 kwietnia.
(Telegr. wł.).

Obecność generała Le Ronda w Paryżu miał na celu porozumienie się z rządem francuskim w sprawie wyznaczena granicy na G. Śląsku. Według „Echo de Paris" komisja przyjęła już zasadę podziału. Jedyną kwestją, jaka pozostaje jeszcze w zawieszeniu, jest sprawa niepodzielności obwodu przemysłowego, w którym polacy mają większość.

„Petit Parisien" stwierdza, że im dokładniej bada się istotę przeprowadzonego plebiscytu, tym bardziej dochodzi się do przekonania, że obwód przemysłowy powinien w zupełności być przydzielony do Polski. Byłoby to rozwiązanie zgodne z zasadą etniczną. 200 000 górników polskich, znajdujących się na tym obszarze, jest zdecydowanych raczej zniszczyć kopalnie, niż zgodzić się na dalsze życie pod panowaniem niemieckim. Pismo to zaznacza, że wobec powyższych względów jest bardzo prawdopodobne, iż Francja będzie bronić zasady przyznania Polsce całego obszaru przemysłowego położonego po prawej stronie Odry.

Według „Journalu" jest rzeczą pewną, że rząd francuski będzie się stanowczo sprzeciwiał żądaniu Niemiec łączenia sprawy górnośląskiej ze sprawą odszkodowań.

Rozstrzygać będzie rada najwyższa.

Paryż, 11 kwietnia.
(Telegr. wł.).

Rada ambasadorów uważa się za niekompetentną do rozstrzygnięcia sprawy o rozgraniczeniu Górnego Śląska, gdyż traktat wersalski tego nie przepisuje, i mogłyby na tym tle powstać w łonie rady najwyższej poważne nieporozumienia. Za jedyną miarodajną instancję, która powołaną będzie do rozstrzygnięcia sprawy granicznej, uważają tutaj najwyższą radę mocarstw koalicji, (to jest konferencja prezydentów ministrów względnie ich przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch, Belgji i Japonji). Rada najwyższa zgromadzi się dopiero około 1 maja, aby zająć stanowisko wobec Niemiec w sprawie odszkodowań, i równocześnie zająć się będzie mogła sprawą rozgraniczenia Górnego Śląska. W Paryżu przypuszczają, że sprawa podziału Górnego Śląska będzie wymagała jeszcze poważnej walki w łonie rady najwyższej.

Generał Le Rond wraca

Paryż, 11 kwietnia.
(Telegr. wł.).

Generał Le Rond wróci w poniedziałek na swe stanowisko. Konferencje jego w Paryżu dotyczyły przygotowań w sprawie oznaczenia przyszłej granicy na Górnym Śląsku przez komisję.

Śląsk nasz!

W niedzielę całe Zagłębie, najbardziej ze wszystkich dzielnic Polski, zainteresowane w przyłączeniu G. Śląska do Polski dało wyraz swej woli niezłomnej zjednoczenia rozszarpanej ziemi polskiej w jedną całość.

Nie tylko w miastach Zagłębia, ale w całym szeregu wsi i miejscowości kopalnianych odbyto wiece, na których dano wyraz najgorętszym całej Polski pragnieniom.

W wiecach uczestniczyły dziesiątki i setki tysięcy obywateli, którzy swe pragnienia i dążenia ujęli w odpowiednie rezolucje i zakomunikowali je rządowi polskiemu oraz ententcie.

Rezolucja, przyjęta na wielotysięcznym wiecu w Sosnowcu, brzmi, jak następuje:

Zgromadzeni dnia 10 kwietnia 1921 r. mieszkańcy Sosnowca i okolicy, w liczbie około 20.000 osób, jednomyślnie uchwalają:

„Witamy z radością i dumą naszych braci górnoślązaków, którzy, nie uląkłszy się zuchwałego teroru niemieckiego, nie dawszy się zbić z tropu przez niesłychanie cyniczne kłamstwa i fałszerstwa niemieckie, dnia 20 marca 1921 r. opowiedzieli się za Polską."

„Stwierdzamy, że wobec pomyślnego dla Polski głosowania należy w myśl zasady etnograficznej jako też w myśl wyraźnego brzmienia traktatu wersalskiego, przyłączyć do Polski Górny Śląsk po Odrę, wraz z koleją Bogumin—Racibórz oraz z koleją żelazną, prowadzącą przez Kluczbork do Poznania."

„Wobec niepotrzebnych cierpień i niebezpieczeństw na które wszelkie przedłużenie obecnego niepewnego stanu rzeczy naraża mieszkańców Górnego Śląska, spodziewamy się, że przyłączenie powyżej określonego obszaru do Polski zostanie dokonane niezwłocznie".

Rada miejska m. Sosnowca.
Magistrat m. Sosnowca.
Komitet plebiscytowy m. Sosnowca.
Narodowa partja robotn.
Polska partja socjalistycz.
Zjednoczenie zawodowe polskie.
Stowarzyszenie kupców polskich.
Związek właścicieli nieruchomości.
Dom ludowy w Sosnowcu.
Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych.
Zrzeszenie pracowników zarządu miejskiego.
Związek florjański, oddział Zagłębia Dąbrowskiego.
Towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu.
Gospoda mieszczańska.
Stow. robotników chrześcijańskich.
Zgromadzenie zdunów.
Tow. rozwoju rzemiosł i hadlu.
Stowarzyszenie majstrów fabrycznych ziemi piotrkowskiej, oddz. w Sosnowcu.
Rada rzemieślnicza zjednoczonych cechów Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie
Stow. techników w Sosnowcu.
Cech rzeźników w Sosnowcu.
Związek drobnych kupców chrześć.
Gniazdo „Sokoła".
Inspektorat okręgowy związku harcerstwa polskiego Zagłębia Dąbrowskiego.
Redakcja „Iskry".

Staraniem zaś Komitetu plebiscytowego w Dąbrowie urządzono również w ubiegłą niedzielę w kilku miejscowościach Zagłębia, jak w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszycach, Sławkowie i Olkuszu wiece, na których informowano zgromadzonych o obecnym położeniu sprawy G. Śląska na arenie międzynarodowej i o machinacjach niemieckich przeciw przyłączeniu dzielnicy tej do Polski.

Na wszystkich tych, bardzo licznych zgromadzeniach, uchwalono rezolucję następującą:

1) Wyrażamy gorące braterskie podziękowanie tym naszym braciom górnośląskim, którzy pomimo sześciowiekowej niewoli i celowego wynaradawiania przez

państwa zaborcze, przechowali ducha polskiego i opowiedzieli się podczas plebiscytu za swoją ojczyzną Polską.

2) Spodziewamy się od całego świata sprawiedliwego załatwienia sprawy górnośląskiej, a załatwienie to zarówno wobec wyniku plebiscytu, jak również gospodarczych warunków rozwoju Polski i Sląska Górnego może być tylko takie:

Sląsk po prawym brzegu Odry wraz z koleją na Bogumin i Kluczborg do Poznania przypadnie Polsce.

3) Jednocześnie oświadczamy uroczyście, że nasze stanowisko w sprawie śląskiej jest takie, iż gotowiśmy oddać raczej naszą krew serdeczną, niż dopuścić do skrzywdzenia naszych braci śląskich. Tak nam nakazuje honor, sprawiedliwość i Ojczyzna.

Rezolucje powyższe zostały przesłane na ręce marszałka sejmu.

Jak bardzo obchodzi naród nasz sprawa G. Sląska świadczy fakt, iż na wiece powyższe przybył b. licznie proletarjat miejski i wiejski, który dobitnie i kategorycznie zaznaczał swoją łączność ze starą dzielnicą Polski i który oświadczył, iż w razie niesprawiedliwości z bronią w ręku będzie dochodził praw swych.

Wodzowi ludu górnośląskiego,
p. Wojciechowi Korfantemu,
poświęcam.

Więc znów krętactwa? kwestja grząska?
Znowu „zbijanie" dyplomacji, —
Że my — nie mamy wcale racji
I prawa żądać zwrotu Śląska?!...

Że my — zaborcze jakieś plemię?!...
Że Kongresówka nam wystarczy?!...
Że ten, kto ludem dziś frymarczy,
Zabierze sobie Śląską ziemię?!?...

Że się zgodzimy na kupczenie,
Na targ haniebny krwią i duszą?!...
Że nas do tego siłą zmuszą,
Jeśli wbrew staniem ich — życzeniu?!...

Że górnośląski naród cały
Znów pod krzyżacką legnie stopą?!...
O, nie! przenigdy, Europo!...

...Na wszystkie nasze ideały,
Na krwią pisane testamenty,
Na te więzienne czarne lochy;
Na dziadów naszych święte prochy,
Czczone, jakoby sakramenty;
Na skargę niewiast, łzy dziecięce,
Na jęk, co z bratniej piersi wzlata, —
Dziś przysięgamy — wobec świata:
Nie damy Śląska w obce ręce!...
...A jeśli smutek przyćmi zorze,
I wróg tę ziemię przefrymarczy,
To jeszcze naszych sił wystarczy...
„Tak nam dopomóż, mocny Boże!"...

Eka.

Przed rozpoczęciem rokowań polsko-litewskich.

Niepomyślne widoki.

Warszawa, 10 kwietnia.

Na dzień 18 kwietnia zapowiedziana jest konferencja w sprawie Litwy środkowej w Brukseli. Przygotowania z obu stron są w pełnym toku. Pułkownik Coardigny, przewodniczący komisji kontrolującej z ramienia Ligi narodów, wyjechał już do Brukseli celem zdania sprawy Hymansowi z położenia.

Konferencja ma się składać wedle żądania Hymansa, z dwu etapów. Pierwszy etap — to rokowania przedwstępne, dotyczące znanych żądań Ligi: zlikwidowania niezależności armji Zeligowskiego i poddania jej pod rozkazy władz polskich, jako też aprowidowanie Litwy Środkowej przez Litwę kowieńską. Od spełnienia tych dwu postulatów ze strony Polski uzależnia Hymans dalsze pertraktacje. Drugi etap stanowić mają rokowania właściwe o przynależność Litwy Środkowej.

Czy do nich dojdzie, niewiadomo. Koła polityczne wyrażają wątpliwości. Zeligowski, popierany w zupełności przez ludność miejscową, nie okazuje zbytniej skłonności wyzbycia się swej niezależności, nie mając gwarancji, iż wola ludności Litwy środkowej będzie uszanowana. Rząd polski, nie mogąc z natury rzeczy dać tej gwarancji, nie może, zdaje się, i nie chce wywierać ostatecznego nacisku na niego.

Daleko większe trudności nasuwa się w części drugiej, jeśli do niej dojdzie. Stanowiska Kowna i Warszawy są stanowcze i djametralnie przeciwne. Kowno żąda włączenia Wilna do Litwy, Warszawa do Polski, Podobno Hymans, który dawniej proponował rozwiązanie problemu w formie federacji, obecnie rozumuje w sposób następujący: Polska, idąc po linji „rozsądnej polityki", winna sama oddać Wilno Litwie, wiążąc się z nią konwencjami. Litwę, która sama sobie nie może dać rady, życie będzie pchało do coraz ściślejszych stosunków z Polską i unja jest kwestją paru lat.

Jeżeli Hymans sadzi, iż taka propozycja może być punktem zaczepienia do rozmów dla Polski, to myli się gruntownie.

Rząd domaga się usunięcia pułk. Chardignyego.

Warszawa, 10 kwietnia.

Wskutek nieprzyjaznego stanowiska, jakie w szeregu wypadków zajął pułk. Chardigny wobec polaków, ma podobno rząd polski zwrócić się do rządu francuskiego z domaganiem się, by albo wpłynął na Chardignyego, dając mu odpowiednie instrukcje, albo go zastąpił kimś innym, przynajmniej bezstronnym.

Na drodze do porozumienia.

Lloyd George dyktatorem.

Londyn, 11 kwietnia.
(Tel. wł.)

Rząd angielski postanowił za wszelką cenę zapobiec wybuchowi strajku generalnego i zakłóceniu spokoju i porządku. W proklamacji królewskiej, która odczytano w parlamencie, Lloyd George mianowany został dyktatorem z prawami jaknajdalej idącymi. Wolno mu poczynić wszelkie zarządzenia, jakie uważa za stosowne.

Kolejarze wahają się.

Londyn, 11 kwietnia.
(Tel. wł.)

U kolejarzy zauważyć można coraz większą niechęć do strajku. Strajk generalny wybuchnąć miał w nocy z soboty na niedzielę, w ostatniej jednak chwili ostateczną decyzję odroczono do poniedziałku. Liczba ochotników w myśl odezwy rządowej zgłaszających się do ochotniczych formacji policyjnych i kolejowych rośnie z każdą godziną.

Optymizm w Anglji.

Londyn, 11 kwietnia.
(Tel. wł.)

Prasa londyńska pełna jest optymizmu i wobec energicznej postawy rządu, wyraża nadzieję rychłego załatwienia konfliktu i udaremnienia strajku. Napływ ochotników jest tak wielki, że naprzykład w Londynie samym utworzono 23 bataljony ochotnicze.

Dzisiaj rozpoczynają się układy.

Londyn, 11 kwietnia.
(Tel. wł.)

Poniedziałkowa poranna prasa londyńska w dalszym ciągu przynosi pomyślne wieści o zmianie sytuacji na lepsze. Kolejarze i transportowcy narazie zajmują jeszcze stanowisko wyczekujące. O godz. 11 przed poł. rozpoczną się dzisiaj układy między górnikami a pracodawcami. Omówione będą wszystkie sprawy, związane ze strajkiem. Górnicy musieli się zobowiązać, że nie będą niszczyli kopalni.

Gospodarka drogowa

w pow. będzińskim.

I.

Sosnowiec, 12 kwietnia.

Każdy z mieszkańców Zagłębia doskonale pamięta stan naszych dróg kołowych w czasach rosyjskich i niemieckich, jak również zna ich stan obecny. Gospodarka drogowa rosyjska była oparta na kombinacjach strategicznych, które jednak zawiodły i okazały się dziecinną przeszkodą przy wkroczeniu niemców do Polski. Do swej strategji sami rosjanie przywiązywali bardzo małą wagę, gdyż właściwie nie o strategję chodziło Rosji, lecz o to, by Polska nie mogła być ekonomicznie silną. W tym leżał sęk całej taktyki i dlatego zasłaniając się strategją, nie pozwalano na pierwszy krok do rozwoju ekonomicznego, t. j. na rozszerzenie komunikacji.

Za czasów rosyjskich przechodził przez Zagłębie trakt, t. zw. krakowski; pod koniec pobytu rosjan, już przed samą wojną, zezwolono na budowę szosy do Grodźca; reszta — to drogi polne i straszne do przebycia, szczególniej w dni słotne, np. droga do Czeladzi.

Po wyjściu rosjan do Zagłębia wkroczyli niemcy. Będąc przekonani, że powiat będziński bezwzględnie pozostanie na wieki cząstką Prus, włożyli wiele pracy w ulepszenie i budowę dróg i w trzy lata mieliśmy sieć dróg dobrze zbudowanych i doskonale utrzymywanych. Ogólna ilość dróg w naszym powiecie w roku 1918 przechodzi już 200 klm. Pozatym okupanci projektowali cały szereg dróg nowych, a nawet mieli gotowy projekt tramwajowy, który z początkiem roku 1919 miał być urzeczywistniony. Zamiary zrobienia prowincji niemieckiej z Zagłębia spełzły na niczym, lecz poczynione ulepszenia zostały nam jako spadek po okupantach.

Nastały rządy polskie. Trzeci rok drogi nasze są pod zarządem naszych rodaków. Jakież rezultaty widzimy? To co pozostało po okupantach, nietylko nie zostało powiększone, lecz kolosalnie zniszczone i, gdy zajrzeć w budżety drogowe, a obejrzeć następnie stan dróg — to włosy staną na głowie, gdyż gospodarka ta wprost krzyczy o pomstę do nieba.

Daleki jestem od robienia zarzutów jakiejkolwiek natury jak również od rzucania jakiegobądź podejrzenia na ludzi, mających tę gospodarkę w ręku. Bynajmniej. Lecz mimo wszystko stan dróg nasuwa myśl o skandalicznym marnotrawstwie dobra społecznego, lub niesłychanym niedołęstwie i nie można się dziwić, że komuś ta myśl się nasuwa.

Społeczeństwo zaczyna się tą sprawą coraz więcej zajmować i spoglądać na gospodarkę drogową w naszym powiecie okiem krytycznym, wynikiem czego jest protest włościjan, złożony p. staroście, — protest niefachowy i nieudolny, ale zato szczery.

Jestto już przejaw, że w społeczeństwie dojrzała krytyka.

II.

Kto choć w części interesował się techniką budowy dróg kołowych i ich utrzymaniem i obserwował system stosowany przez okupantów, a porówna ze stosowanym systemem władz drogowych polskich, ten zauważy, że postępowania zasadniczo różnią się między sobą.

Okupanci podczas miesięcy letnich pilnie zważali, by jezdnia była zawsze pokryta warstwą piasku, a nawet w braku tegoż ścinali z przydrożnych skarp darninę i rzucali na jezdnię. Ochronny ten system zachwalany jest we wszystkich prawie dziełach traktujących o utrzymaniu dróg. Miejscowe władze nie tylko, że sposobu tego nie zastosowały, lecz nawet wydały nakaz, zabraniający podobnego postępowania. Przypatrzmy się skutkom.

Nawierzchnia drogi w miesiące letnie jest wystawioną na działanie promieni słonecznych. Kawałki tłucznia, rozgrzewając się, zwiększają swą objętość i w spoiwie t. j. w piasku, lub grysiku, tworzą większe gniazda, niż miały przy temperaturze normalnej; następnie, wieczorem ochładzając się, zmniejszają swą objętość i dookoła każdego kawałka tworzy się maleńka próżnia. Jednolitość i spoistość nawierzchni zostaje naruszoną i jeżeli nie zwracać uwagi, by szczeliny te usuwać przez posypywanie jezdni warstwą piasku lub ziemi — wówczas w przeciągu kilku nawet dni oddzielne kawałki tłucznia z łatwością można z jezdni wyjmować, a kopyta koni wybijają je całymi masami. Droga pokrywa się maleńkimi wybojami, za którymi idzie dalsze zniszczenie. Na drogach naszego powiatu nie widać nigdzie piasku i gdyby władze drogowe w miesiące letnie zechciały zauważyć na drogach pokrytych bazaltem lub dolomitem, tę niezliczoną ilość tułaczy t. j. kamieni wybitych przez kopyta koni, — to bezwzględnie zniesiony system przywróconoby czemprędzej.

Największym wrogiem dróg bitych jest i będzie — woda. Całkowity wysiłek tak teoretyków, jak i praktyków winien koncentrować się w tym kierunku.

Planowe ujęcie i odprowadzenie wód z dróg można osiągnąć przez nadanie odpowiednich profili tak podłużnych jak i poprzecznych. System oszczędnościowy, czy jak go tam nazwać, naszych władz drogowych sprawił, że większość dróg ma płaską jezdnię i w takich warunkach o odwodnieniu mowy być nie może.

W 1919 roku przebudowywano nawierzchnię szosy przez Strzemieszyce. Z początku przebudowy starano się szosie nadawać wypukłe profile, lecz po kilkuset metrach okazało się, że kamienia dostarczono mało, więc sypano warstewkę tłucznia i wałowano. W obliczeniach miano sporządzenie nowej nawierzchni na przestrzeni 3 kilometrów, a że obliczenie potrzebnego do tego celu kamienia było wadliwe, więc rezultat co do ilości był dodatni, lecz co do jakości ujemny. Odwodnienie takiej płaskiej jezdni jest niemożebne i droga w b. krótkim czasie stanie się niezdatną do użytku.

Pominięcie takich zasadniczych prawideł budowy i utrzymania, sprowadziło drogi nasze do stanu obecnego.

Jeżeli do tego wszystkiego dodać choćby zarządzenie o zgarnianiu warstw błota w styczniu i lutym, gdy trwają jeszcze przymrozki, — to bezwzględnie protest włościjan i społeczeństwa wogóle, jest już na czasie i powołane do kontroli czynniki winny w tą sprawę wglądnąć.

Technik.

Kalendarzyk.

12 wtorek	Dziś Zenona Jutro Justyny Wsch. słońca 5 m. 14 Zachód „ 6 m. 49

KRONIKA.

Przeciw handlowi mundurami.

Organa kontrolne i służby wywiadowczej stwierdziły i stwierdzają niemal codziennie, że żołnierze w pogoni za łatwym, lecz karygodnym zyskiem, sprzedają oddane im do użytku mundury i obuwie. Sprzedający i kupujący w tym razie działają przeciw dobru państwa, grabiąc jego ubogą szkatułę, a także przeciwko dobru ogółu społeczeństwa, gdyż wszyscy biorą udział w pokryciu tych niepomiernych wydatków, jakich wymaga zaopatrzenie żołnierza w mundury i obuwie.

Cała akcja sprzedaży, kupna i pośrednictwa nosi cechy zbrodni zorganizowanej, a wszelkie wysiłki władz wojskowych, zmierzające ku interwenjowaniu w poszczególnych wypadkach nie odnoszą należytego skutku. Sanację więc przeprowadzić może jedynie samo społeczeństwo drogą lojalnej i obywatelskiej pomocy przy tropieniu zbrodniarzy i oddawaniu ich w ręce sprawiedliwości.

To też władze wojskowe apelują do ogółu obywateli, którym dobro skarbu państwa, dobro armji i pośrednio własne nie jest obojętne, by w każdym zauważonym wypadku sprzeniewierzenia dobra skarbowego i kupczenia tymże, dopomagali do wytropienia i przytrzymania winnych i oddania ich w ręce władz bezpieczeństwa, celem ukarania z całą surowością prawa doraźnego.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 6 wieczorem.

Ze względu, że sprawy objęte punktami 2 i 3 porządku dziennego, wymagają obecności 2|3 ogólnej ilości członków rady uprasza pp. radnych o stawienie się w komplecie i punktualnie.

Porządek dzienny:

1) Wprowadzenie radnego Sabattai Weissa na miejsce r. Berka Tencera.

2) Wniesienie poprawek do regulaminu rady miejskiej m. Sosnowca.

3) W sprawie uchwał rady miejskiej w przedmiocie zaciągnięcia pożyczek mk. 700 tys. na roboty publiczne i mk. 10 000.000 na budowę szkoły.

4) Wniosek kom. skarbowej w sprawie podwyżek dla członków zarządu miasta, oraz pracowników miejskich.

5) Wniosek komisji skarbowej w sprawie wypłaty mk. 7200 b. ławnikowi p. Uthkemu tytułem świadczeń wojennych.

6) Sprawozdanie komisji powołanej do załatwienia sprawy o odszkodowanie za zniszczenie przez pożar w dniu 30. I. 1919 r. sali posiedzeń rady miejskiej.

7) Wniosek magistratu o wprowadzenie poprawki do uchwały rady miejskiej z dnia 14 sierpnia 1920 r. w przedmiocie skreślenia zaległych podatków za czas od 1903 do 1912 r.

8) Wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie wybudowanego parkanu przed posesją Meyerholda.

9) Wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie otwierania zakładów fryzjerskich w dni świąteczne.

10) Wybory 1 ławnika i 2 zastępców do sądu pokoju na miejsce ustępujących: pp. S. Rajskiego, M. Karasia i J. Kopika.

Tabakiera dla nosa. Minister spraw wewnętrznych wydał do podległych urzędów okólnik, w którym poleca, aby były wyznaczone i podane do publicznej wiadomości godziny przyjęć interesantów. W okólniku zaznaczono, że godziny przyjęć winny być tak wybrane, aby przyjmowanie odbywało się codziennie każdego dnia powszedniego i conajmniej w przeciągu 3 godzin, a przez kierowników urzędów przez 2 godziny.

Posłowie do sejmu i urzędnicy państwowi, zgłaszający się w sprawach służbowych, muszą być przyjmowani i poza godzinami przyjęć oraz przed innymi interesantami.

Tak samo poza godzinami przyjęć winni być przyjmowani interesanci w wypadkach, niecierpiących zwłoki.

Konferencje i referaty nie mogą się odbywać w godzinach przyjęć, z wyjątkiem wypadków nagłej konieczności.

Odłożony zjazd. Zjazd wojskowych byłych farmacji polskich na wschodnie, zapowiedziany na dzień 10 kwietnia r. b., z powodu projektowanej podróży naczelnika państwa, który w dniu tym nie mógłby być obecnym na zjeździe, przenosi się na dzień 24 kwietnia r. b. Bliższe szczegóły będą podane dodatkowo. W zjeździe przyjmą udział również i wojskowi b. III korpusu.

Podziękowanie. Z Sarn otrzymaliśmy od żołnierzy 11 p. p. ziemi będz. kilka listów, w których proszą nas, byśmy w imieniu żołnierzy tegoż pułku złożyli serdeczne podziękowanie ludności Sosnowca, Dąbrowy i Będzina za pamięć o żołnierzach i za przysłane na święta wielkanocne podarki.

Wysyłką paczek zajmował się oddział sosnowiecki P. Czerwonego Krzyża i temu należy się niniejsze podziękowanie.

Chojny dar. Były prezes sądu okręgowego w Kielcach, a obecny konsul generalny w Chicago, p. Zygmunt Nowicki nadesłał 500 dolarów czyli 393000 mk. na ręce prezesa sądu p. Stefana Tomaszewskiego na rzecz kasy pożyczkowo-oszczędnościowej urzędników sądowych w Kielcach, której był założycielem.

Znów spadek cen. „Kurjer Lwowski“ donosi, że z powodu zapowiedzi wprowadzenia wolnego handlu zbożem, ceny zboża gwałtownie spadły. Cena pszenicy i żyta we wschodnich powiatach waha się między 3.500 — 4.000 marek za 100 kg. i w tym stosunku opadł również owies, jęczmień i strączkowe (Dotąd cena pszenicy wynosiła 8.000 do 10.000 mk., żyta 6 do 8 tys. mk., jęczmienia do 5 tys. mk. i t. d.)

„Kurjer Częstoch“. donosi, że cena słoniny w Częstochowie spadła do 120 mk., a cena mięsa do mk. 70 — 75 za funt.

Ach, ci komuniści! Nie udało się im urządzić strajku w dn. 8, więc znów zaczynają agitować wśród ciemnoty, by rozpocząć bezrobocie na znak protestu przeciw płaceniu podatku dochodowego przez robotników.

Robotnik nie jest ani czymś gorszym, ani lepszym od innych obywateli i mając równe prawa, musi mieć i obowiązki względem państwa, które go otacza opieką. Robotnicy zorganizowani rozumieją to doskonale i przeciw płaceniu podatków napewno nie wystąpią. Co zaś do komunistów, no to im zawsze pilno do próżnowania i nie byliby sobą, gdyby nie chcieli skorzystać z każdej nadarzającej się sposobności do urządzenia strajku.

Strażaków w kinach nie będzie. Dowiadujemy się, że rozporządzenie władz miejscowych o dyżurach strażackich w kinach ze względu na niewykonalność skutkiem braku strażaków nie będzie wykonane. Od siebie dodamy, że ze względu na nielegalność rozporządzenie podobne nie powinno być wogóle wydawane.

Loterja PAKPD. Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom przedłużył wydawanie fantów z 1 loterji, zorganizowanej w swoim czasie przez ówczesny centralny komitet pomocy dla dzieci, do dnia 15 kwietnia. Po tym terminie wszystkie nieodebrane fanty zostaną sprzedane na rzecz PAKPD. przez licytację, która odbędzie się w lokalu PAKPD. (Warszawa, Jasna 11) dnia 17 kwietnia o godz. 10 rano.

Sprostowanie. W numerze 37-ym „Iskry“ podana została wiadomość z gruntu fałszywa i uwłaczająca honorowi p. Fortyńskiego. Wiadomość tę niniejszym prostujemy.

Rzecz miała się tak. Zamieszkałemu w domu Skóry przy ul. Jastrzębiej w Sosnowcu p. Tomaszowi Fortyńskiemu skradzione zostały różne rzeczy przez sublokatora Ignacego Kucharka, który zbiegł i jest poszukiwany. Tymczasem notatka była tak napisana, jakoby p. F. był posądzony o kradzież i zbiegł.

Za przykrość mimowolną p. F. przepraszamy.

Smierć pod kołami samochodu. W Sosnowcu, w dniu 10 b. m. o godz. 9 m. 30, na ul. Orlej przez samochód osobowy, wojskowy została przejechana 60-cio letnia staruszka Stefanja Kałkowska, zam. przy ul. Polnej Nr. 14.

Przed przybyciem lekarza Kałkowska zmarła.

Otrucie. Marjanna Gancekówna, lat 21, służąca, zam. w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej Nr. 6, w dniu 8 bm., na placu targowym Ruska napiła się esencji octowej i tam przed przybyciem lekarza zmarła. Gancekówna była w odmiennym stanie, więc prawdopodobnie przyczyną samobójstwa stała się zawiedziona miłość.

Po dokonaniu oględzin zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Rzeźnicy znowóż zaczynają paskować. Od czasu uchwalenia w Dąbrowie nowego cennika na wyroby rzeźnicze, według którego słonina winna kosztować 115 mk., rzeźnicy postanowili znowóż „odpocząć“.

Od kilku więc dni mamy w Dąbrowie w oknach... cenniki, a w sklepach pustki.

Niektórzy rzeźnicy zamiast sprzedawać słoninę miejskiej ludności, sprzedają ją nadgranicznym spekulantom rzekomo dla aprowizacji kopalń.

Jednego z nich, właściciela piwiarni w Niwce, niejakiego Krasnokuckiego, ujął w tych dniach kierownik ekspozytury urzędu walki z lichwą i spekulacją w chwili, gdy ten ładował ze sklepu rzeźniczego Kwapisiewicza, znanego i karanego za wyrób wędlin z koniny, 600 funtów słoniny, którą usiłował wywieść rzekomo na kop. „Mortimer“.

Przyłapany na gorącym uczynku tłumaczył się, że słoninę kupił wspólnie z Józefem Kowalewskim z Zagórza.

Towar skonfiskowano i przydzielono go miejscowemu wydziałowi aprowizacyjnemu w celu rozprzedaży miejskiej ludności.

Dwa razy żonaty. Władze śledcze aresztowały kancelistę stacji Ząbkowice Zygmunta Willkę, lat 45, który, będąc żonatym ożenił się powtórnie po powrocie z Rosji we Lwowie.

Aresztowany na swe usprawiedliwienie zeznał, że powodem dwużeństwa było „nieszczęście“ żony, która w czasie jego bytności w Rosji straciła nogę.

Sprawę prowadzi sędzia śledczy w Dąbrowie, który amatora młodej żonki osadził w więzieniu. Akt oskarżenia umotywowany jest z art. 412 kod. karnego, który przewiduje od półtora do sześciu lat więzienia.

Na gorącym uczynku. W dniu 8 bm., na placu targowym w Dąbrowie 13-letni Kazimierz Rzędziak skradł z kieszeni Zofji Szulcowej 2 tysiące mk. Poszkodowana wnet się spostrzegła, że brak jej pieniędzy i złodziejaszka wałęsającego się jeszcze po targu przy pomocy policji przyłapała.

Po spisaniu protokułu Rzędziaka zamknięto pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu.

Fałszywy porucznik. W Białymstoku zamieszkiwał od pewnego czasu porucznik Tarnowski. Niedawno ożenił się on z miejscową panną. Jakież jednak było przerażenie młodej mężatki, gdy w trzy dni po ślubie do mieszkania ich przybyła żandarmerja i aresztowała pana porucznika. Okazało się, że nie jest on wcale porucznikiem, nie nazywa się Tarnowski, natomiast był przywódcą bandy, która grasowała w okolicy, urządzając napady i rabunki. W chwili aresztowania rzekomy porucznik chwycił ręczny granat, lecz został zraniony przez żandarma i nie zdążył granatu rzucić.

Potrzebowali materjałów na ubrania. W Poznaniu ujęto 2 żołnierzy i maszynistę kolejowego, którzy wspólnie wyrżnęli w dwudziestu wagonach drugiej klasy plusz; przyłapani na gorącym uczynku, tłumaczyli się tym, że potrzebowali materjałów na ubrania.

Wyrok w sprawie 5 policjantów.

Częstochowa, 10 kwietnia.

Dwa dni trwały rozprawy nad sprawą 5-ciu policjantów straży kolejowej i Fr. Krawczyka, oskarżonych o kradzieże.

Dwa dni 6 osób oczekiwało wyroku sprawiedliwości. Wreszcie, w piątek o godz. 6 i pół wiecz. sąd nadzwyczajny ogłosił wyrok, którego mocą skazani zostali: Władysław Krawczyk na i pół roku aresztu, Józef Nabiałek i Władysław Koszewski na 2 lata aresztu, Józef Gbur — 8 miesięcy, Franciszek Krawczyk—10 miesięcy. Wszystkim postanowiono zaliczyć areszt prewencyjny i koszty sądowe, uniewinnić Ignacego Dudka, rzeczy skonfiskowane zwrócić, dowody rzeczowe pozostałych oskarżonych skonfiskować i sprzedać drogą licytacji, pieniądze przekazać na rzecz skarbu.

Po ogłoszeniu wyroku obrona wnosi prośbę, aby oskarżonych, po złożeniu kaucji, zwolnić, wobec czego sąd udaje się na naradę.

Na sali cisza.

Słychać jedynie płacz rodziny oskarżonych... Uniewinniony Dudek płacze...

Po kilku minutach rozlega się dzwonek. Sąd wchodzi. Przewodniczący czyta: sąd po naradzie postanowił pozostawić na stopie wolnej, po złożeniu kaucji po mk. 10 tysięcy każdy: St. Krawczyka, J. Nabiałka, Wł. Koszewskiego zaś — 20 tysięcy mk. Fr. Krawczyk, pozostający na stopie wolnej — kaucji nie wnosi.

Natychmiast po ogłoszeniu — rodzina podbiega do oskarżonych... Dudek zaś uśmiechnięty wychodzi po 10 miesięcznym areszcie na swobodę...

J. Gbur, który w areszcie przebył z górą 8 miesięcy wypuszczony został na wolność.

Sprawiedliwości stało się zadość...

Z teatru.

Dziś pełna finezji operetka Falla „Królowa miljardów“ z pp. Godlewską, Józefowiczową, Kossakowską, Józefowiczem, Kozłowskim, Zakrzewskim, Proniewiczem, Nawrockim, Nowakowskim i innymi. Malownicze nowe tańce dopełniają całości.

Jutro, w środę, poetyczna, pełna młodzieńczego uroku „Zuza“.

W czwartek premjera znanego komedjopisarza Bolesława Gorczyńskiego „Bagienko“.

W piątek wieczór miljonówek, których rozegranie nastąpi podczas przedstawienia.

W próbach ostatnia nowość sceny warszawskiej i krakowskiej „Major ułanów“ Krzewińskiego.

Trzy przedstawienia w Będzinie dane będą w tygodniu bieżącym: dziś potężne dzieło Wyspiańskiego „Sędziowie“, oraz „Pan Benet“ Al. hr. Fredry.

Jutro, w środę, krotochwila „Fruwająca dziewica“, podczas której rozlosowane będą trzy miljonówki wśród publiczności.

W czwartek melodyjna operetka „Ewa“.

Bilety na powyższe przedstawienie są wcześniej do nabycia w cukierni W-go Czerwińskiego.

„POLSKA NAFTA“ Spółka Akcyjna w Warszawie.

Podwyższenie kapitału zakładowego z Mk. 50.000.000 do Mk. 250.000.000.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 19 lutego 1921 r., zatwierdzonej przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu, postanowieniem z dnia 31 marca 1921 r, Nr. 1176, uchwaliła Rada Nadzorcza Towarzystwa ogłosić subskrypcję na akcje III emisji Tow. „Polska Nafta“ w ilości 400.000 sztuk akcyj na warunkach następujących:

1. Dotychczasowi akcjonarjusze I lub II emisji mogą objąć na każdą akcję I lub II emisji 4 (cztery) akcje III emisji nominalnej wartości 500 Mk. przez zapłacenie premji 500 Mk., czyli po cenie 1000 Mk. za sztukę.
2. Akcje III emisji, ewentualnie nieobjęte przez dotychczasowych posiadaczy akcyj I lub II emisji, będą oddane nowym nabywcom z poza grona dotychczasowych akcjonarjuszy z premją 1,500.—Mk., czyli po cenie 2000 Mk. za sztukę.
3. Wszystkie premje wpływają w całości, w myśl § 7 statutu, do funduszu zapasowego Towarzystwa.
4. Prawo poboru, przysługujące dotychczasowym akcjonarjuszom, musi być wykonane DO DNIA 4-go MAJA 1921 r. włącznie pod rygorem utraty tegoż prawa, zgłoszenia bowiem po tym terminie nie będą uwzględnione. Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru, muszą przedłożyć jednocześnie ze zgłoszeniem akcje oryginalne I lub III emisji, uzasadniające prawo poboru, celem zaznaczenia, że prawo poboru zostało wykonane.
5. Zgłoszenia nowych akcjonarjuszy przyjmuje się również tylko do powyżej oznaczonego terminu dla starych akcjonarjuszy, t. j. DO D. 4 MAJA 1921 r.
6. Przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i zgłoszeniu przez nowonabywców należy podpisać deklarację syndykacką i uiścić gotówką cała cenę nabycia wraz z 8 proc. odsetkami od tejże ceny od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia wpłaty, o ile przedtem wpłata na III emisję nie została uskuteczniona i na akcjach oryginalnych wykonanie prawa poboru zaznaczone.
7. Zarząd Tow „Polska Nafta“ zastrzega sobie prawo przydziału akcyj według uznania. W razie nieprzydzielenia akcyj złożona równowartość zgłoszonych akcyj zostanie zwrócona najdalej do dnia 31 maja 1921 r. wraz z 6 proc. odsetkami.
8. Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego niżej podanych instytucji i uczestniczą w zyskach Towarzystwa na równi ze starymi akcjami.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:

Centrala Tow. „Polska Nafta“ w Warszawie, ul. Chmielna 10,
Filja Tow. „Polska Nafta“ we Lwowie, ul. 3-go Maja 19,
oraz następujące instytucje finansowe:

w WARSZAWIE: Bank Przemysłowy Warszawski i jego oddziały, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Oddział Łódzkiego Banku Handlowego, Oddział Ziemskiego Banku Kredytowego,
we LWOWIE: Polski Bank Przemysłowy, Polski Bank Krajowy, Ziemski Bank Kredytowy,
w KRAKOWIE: Filja Polskiego Banku Przemysłowego, Filja Polskiego Banku Krajowego, Filja Ziemskiego Banku Kredytowego, H. Ripper i S-ka, Dom Bankowy,
„ POZNANIU i WIELKOPOLSCE: Bank Handlowy i jego oddziały, Bank Przemysłowców i jego oddziały,
w BIAŁYMSTOKU: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego,
w BIAŁEJ: Ekspozytura Polskiego Banku Krajowego,
„ BORYSŁAWIU: Ekspozytura Polskiego Banku Przemysłowego,
„ DĄBROWIE GÓRNICZEJ: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ DROHOBYCZU: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ GRODNIE: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego,
„ KROŚNIE: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ LUBLINIE: Filja Ziemskiego Banku Kredytowego,
„ ŁODZI: Bank Handlowy Łódzki i jego oddziały,
„ PŁOCKU: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego,
„ RADOMIU: Oddział Banku Zachodniego i Banku Handlowego w Łodzi,
„ RZESZOWIE: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ STANISŁAWOWIE: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ STRYJU: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ WILNIE: Oddział Banku Przemysłowego Warszawskiego.

Telegramy.

Filje bolszewickie w Europie.

Londyn, 11 kwietnia.
(Tel. wł.)

„Morningpost“ donosi z Rygi: **Według doniesień „Prawdy“ komisarze ludowi postanowili urządzić biura centralne propagandy w Berlinie i Medjolanie.**

W Londynie otwarty zostanie inspektorat bolszewicki.

Nowy gabinet pruski.

Berlin, 11 kwietnia.
(Tel. wł.)

Na sobotnim posiedzeniu sejmu pruskiego wybrany został centrowy poseł Stegerwald 332 głosami z 388 oddanych głosów prezydentem ministrów. Marszałkiem sejmu znowu wybrano socjalistę Leinerta. Nowy prezes ministrów przyjął nominację tylko pod warunkiem, że uda mu się stworzyć ministerjum koalicyjne, w skład którego weszliby przedstawiciele partji od socjalistów większości aż do radykalnej prawicy (nacjonaliści). Układy z partjami rozpocznie on w poniedziałek.

Słona zabawka.

Magdeburg, 11 kwietnia.
(Tel. wł.)

Według sprawozdań urzędowych ostatnia szopka bolszewicka, zainscenizowana przez rząd, kosztowała jedną tylko prowincję saską w zniszczonych budynkach, materiałach i kopalniach z górą 9 miljardów marek.

Zakład Miarki zdemolowany.

Katowice, 11 kwietnia.
(Tel. wł.)

Doniesiono tu dzisiaj rano o włamaniu się do drukarni Karola Miarki w Mikołowie i zniszczeniu tam różnych maszyn. Napad na zakład nastąpić musiał w czasie między 11 a 12 w nocy z soboty na niedzielę. Sprawcy weszli drzwiami frontowymi do wnętrza i poczęli rozbijać urządzenie w sali maszynowej i w introligatorni. Poprzecinali pasy od transmisji maszyn, powyjmowali i wyrzucili poszczególne części od maszyny rotacyjnej i pospiesznej. W introligatorni porozrywali i poniszczyli książki i urządzenie, a poszczególne części powyrzucali oknami na podwórze. W końcu, spłoszeni widocznie, uszli niepoznani. Prawdopodobnie jest to akt zemsty ze strony niektórych członków niemieckiej policji zielonej, którzy usunięci zostali ze swych stanowisk.

Baczność! — NIE PSUĆ TOWARU, — **Baczność!**
LECZ UDAĆ SIĘ DO FIRMY

„M. BERGMAN“ w SOSNOWCU Modrzejowska 15 w podwórzu,

która przefasonowuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się maszynami, któ— — rych żadna inna firma nie posiada. — —

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Gór. przy ul. Sobieskiego 7.

— Dla modystek — specjalny rabat.

„DEGES“

Górnośląska Hurtownia Drogeryjna Tow. Akc. w BYTOMIU.

IMPORT i EKSPORT

Farmaceutycznych i Kosmetycznych Specjalności!

Górnośląska Centrala

Farmaceutycznych i Technicznych Chemikalji.

FARBY. POKOSTY. LAKIERY.

DOK. MEDYC.
Wł. BITNY-SZLACHTA
B. ordynat kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop.
od 11—1 po poł: wiecz. od 6—8
panie od 5—6.
Ul. Małachowskiego Nr. 16.

Drobne ogłoszenia

Aptekarski uczeń z praktyką lub pomocnik potrzebny do apteki. A. Machajskiego w Będzinie.

Garbarnia „Sosnowiczanka“ w Sosnowcu ul. Wysoka dom Zwolińskiego posiada na składzie skóry gotowe (chromy i giemzy) oraz przyjmuje do wyprawy skóry surowe.

Do sprzedania kawiarnia z całkowitym urządzeniem oraz z lokalem. Nowopogońska № 24.

Skrzypce i kornet do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Sławkowska Nr. 3 St. Rosochacki.

Do zakładów mechanicznych Józefa Szlompka w Dąbr[illegible] Miejska 5 potrzebni ch[illegible] praktykę.

Poszukuję wspólnika z ka[illegible]łem do eksploatowania koncesji monopolowej. Oferty pod „Z. A. Z.“ do „Iskry“.

W niedzielę popołudniu zaginął kotek biały z czarnym ogonkiem i dwoma czarnymi łapkami z tyłu oraz dwie plamki czarne ma nad oczami. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem do „Iskry“, Starososnowiecka 4. Nieprawego właściciela będzie się pociągać do odpowiedzialności sądowej.

Sprzedam dobre skrzypce. Wiadomość w administracji.

Lekcji stenografji udzielam metodą krótką. Wiadomość w „Iskrze“.

Zakład ślusarsko - mechaniczny A. Kranc, Dekierta 9, przyjmuje do reperacji maszyny do pisania, szycia, rachowania, gramofony, samochody, motocykle, rowery, nogi sztuczne, szlifowanie brzytew, noży i wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki.

Sklep z całkowitem urządzeniem do sprzedania - Sielce ul. Sielecka № 8.

Dwie damskie maszyny do szycia do sprzedania. Wiadomość Pogoń ulica Racławicka Nr. 3 Rogowicz.

Ważne dla młodych matek.
Nadeszła świeża ospa, z czem się poleca starszy felczer
M. FRUCHT.
Modrzejowska Nr. 28
w Sosnowcu.

Skradziono paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca na nazwisko Eugienji Lemkowicz.

Zaginął paszport i karta powołania wydana w P. K. U. w Będzinie na imię Bronisława Strzelca.

Zaginęła koza, ośmio-miesięczna biała rogi małe. Odprowadzić za nagrodą. Kołłątaja 17 do stróża.

Zgubiono paszport nn imię Szlamy Hamburgera w Sosnowcu. Złożyć w administracji „Iskry“.

Zaginęła karta bezterminowego urlopu wydana w PKU. w Będzinie na imię Antoniego Lipińskiego.

Dnia 8 kwietnia rano zaginął pies wilczur „Boj“. Nieprawego właściciela będzie się pociągać do odpowiedzialności. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem Sielce, Szkolna 5.

Zaginęło odroczenie wojskowe wydane w Sosnowcu na imię Józefa Sobieraja.

Zaginęła karta powołania wydana przez PKU. w Będzinie na imię Józefa Piaseckiego.

Zaginęła kontrolka na dwie osoby wydana przez magistrat na imię Józefy Wardaś.

Zgubiono paszport wydany przez władze niemieckie na imię Morica Weinreba.

Zgubiono kontrolkę chlebową na dwie osoby na imię Mendla Goldsteina.

Zaginęła kontrolka chlebowa na pięć osób na imię Dory Goldbruch.

Zaginęła karta powołania wydana przez PKU. w Będzinie na imię Franciszka Serwickiego. Zwrócić „Iskra“ Dąb.owa.

Zaginęła kontrolka chlebowa na 7 osób na imię Gierszona Zaubermana, Dekierta 10.

Zaginęła kontrolka chlebowa na 3 osoby na imię Herszla Jakóbowicza.

Zaginął patent na nabiał oraz karta powołania wydana przez komisję poborową w Zawierciu na imię Piotra Bańskiego gm. Koziegłówki.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski. Druk Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr 4.